



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: O tzw. znaczeniu literalnym i jego funkcji w semantyczno-składniowym opisie zdań metaforycznych

Author: Piotr Żmigrodzki

Citation style: Żmigrodzki Piotr. (1993). O tzw. znaczeniu literalnym i jego funkcji w semantyczno-składniowym opisie zdań metaforycznych. W: A. Wilkoń, J. Warchała (red.), "Z problemów współczesnego języka polskiego" (S. 95-106). Katowice : Uniwersytet Śląski



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

PIOTR ŻMIGRODZKI

O tzw. znaczeniu literalnym i jego funkcji w semantyczno-składniowym opisie zdań metaforycznych

W wieloletniej (by nie rzec: wielowiekowej) tradycji badań nad metaforą ważne miejsce zajmuje dychotomia: znaczenie literalne (normalne, dosłowne) — znaczenie metaforyczne (nieliteralne). Metaforę ujmuje się jako „zakłócenie semantycznej łączliwości wyrazów przy ich rozumieniach dosłownych i odbudowanie spójności tekstu poprzez przyjęcie znaczenia przenośnego” (Tokarski, 1983: 45). Takiemu rozumowaniu towarzyszy często analiza zdań metaforycznych jako dewiacyjnych struktur składniowych, polegająca na próbach wyszukania mechanizmów przewyżających ową dewiacyjność (por. przegląd prac dokonany przez T. Dobrzyńską, 1984: 9—31). Termin „znaczenie literalne” pojawia się również u badaczy nie uznających metafory za zakłócenie poprawności wypowiedzi (por. np. Bogusławski, 1971, 1983; Black, 1983; Weinrich, 1981). Występuje on wówczas jako środek potrzebny do wyodrębnienia metafor ze zbioru wyrażen językowych (jest do tego niezbędna „milcząca znajomość znaczenia dosłownego, słownikowego”, twierdzi M. Black, 1983: 260). W znanych nam pracach nie doszukaliśmy się pojęcia „znaczenie literalne” tylko w publikacji N. Nowakowskiej (1988). Według relacji T. Dobrzyńskiej (1984), problem ten nie pojawia się także w szeroko znanej koncepcji I. A. Richardsa (1950).

W większości prac przyjmujących istnienie znaczenia literalnego autorzy nie definiują tego terminu, skupiając wysiłki na badaniu sposobu

wobec:

- (4) (a) *Piotr mył twarz (ręce, nogi...) córeczce.*
 (b) $g(x_{\text{pers}}, y_{\text{object}}) \rightarrow V(C_{1\text{pers}}, C_{2\text{object}})$

S. Karolak analizuje również zdania typu:

- (5) *Napoleon był cesarzem Francji.*

Uznaje on wyrażenie *cesarz* za realizację predykatu mającego w strukturze semantycznej element 'kierowania l u d ź m i' [podkr. — P. Ż.]. Odpowiedni model semantyczny ma postać:

- (6) $g(x_{\text{pers}}, y_{\text{pers}})$

W związku z tym można by się spodziewać, że dla uzyskania zdania (5) należy zastosować zabieg odwrotny niż w (3b), a mianowicie:

- (7) $g(x_{\text{pers}}, y_{\text{pers}}) \rightarrow V(C_{1\text{pers}}, C_{2\text{object}})$

Tymczasem postulowany przez Karolaka (1984: 67) model ma postać:

- (8) $g(x_{\text{pers}}, y_{\text{pers}}) \rightarrow V(C_{1\text{pers}}, C_{2\text{pers}})$

W uzasadnieniu czytamy: „Rzeczowniki takie jak *Szwecja, Francja, Rada Państwa* [...] bądź oznaczają tylko zbiorowości ludzkie, bądź jednym z ich z ich znaczeń jest zbiorowość ludzka (zob. np. słownikową definicję rzeczownika państwo: 'trwały związek ludzi osiadłych na pewnym terytorium' [...]) Nie są to — w tych znaczeniach, o które chodzi — wyrażenia rzeczowe” (K a r o l a k, 1984: 67).

Dotarliśmy więc do interesującego nas problemu. Zdanie (5) zostało opisane jako niemetaforyczne w konsekwencji uznania, że *Francja* literalnie oznacza pewną zbiorowość ludzką, a więc w leksykonie posiada cechę pers; spełnia model (8), model bez zmian cech selekcyjnych. Gdyby uznać, że *Francja* znaczy literalnie tylko np. 'określone terytorium', miałyby w leksykonie cechę object, wobec czego słuszny byłby model (7), zdający sprawę z przesunięć semantycznych cech selekcyjnych. Uznanie pewnych sensów za dosłowne lub metaforyczne ma więc istotne konsekwencje w dalszej procedurze analitycznej, dlatego musi być poprzedzone wypracowaniem kryteriów takiej weryfikacji znaczeń, czemu poświęcamy niniejsze rozważania.

Badacze używają terminu znaczenie literalne (i równoważnych) jako doskonale znanego i oczywistego dla wszystkich bez konieczności definiowania. W wielu przypadkach nie ma to zresztą wpływu na stopień adekwatności proponowanego przez nich opisu; przedmiotem analiz są wtedy same sensy metaforyczne, a znaczenia dosłowne pozostają jedynie jako tło, mniej lub bardziej przydatne do wsparcia argumentacji. Jednak w opisach takich jak proponowany przez nas sprecyzowanie tego nader mglistego pojęcia ma kapitalne znaczenie, gdyż od tego zależy zawartość i organizacja leksykonu. W leksykonie powinny zostać uwzględnione znaczenia literalne jednostek języka, w postaci cech semantycznych charakteryzujących wyrażenia predykatywne i argumentowe. Na przykład dla zdania (5) można sobie wyobrazić następujące możliwości:

- a) *cesarz* — $V(C_{1pers}, C_{2pers})$
Francja — pers
- b) *cesarz* — $V(C_{1pers}, C_{2pers})$
Francja — obiekt
- c) *cesarz* — $V(C_{1pers}, C_{2obiect})$
Francja — pers
- d) *cesarz* — $V(C_{1pers}, C_{2obiect})$
Francja — obiekt

Jak wspomnieliśmy, Karolak odnajduje w strukturze semantycznej predykatu *cesarz-* (i wyrażenia predykatywnego *cesarz*) element 'kierowanie ludźmi', wyrażeniu argumentowemu *Francja* przypisuje cechę pers. Są to cechy owych jednostek użytych literalnie i jako takie wchodzi do leksykonu gramatyki (w postaci przedstawionej w punkcie a)). Pozostałe możliwości nie mogą być uwzględnione w leksykonie. Gdybyśmy np. uznali, że *Francja* oznacza tylko pewne terytorium, a *cesarz* — rządzącego danym terytorium, wtedy — zamiast a) — do leksykonu weszłaby (jako literalna) wersja d). Jeśli wybierzemy wersję a), będziemy mogli uzyskać schemat (8) jako wzorzec zdania (5) o znaczeniu literalnym. Na tym tle moglibyśmy następnie rozważać metaforyczność zdań typu (9):

(9) *Beckenbauer był cesarzem boiska piłkarskiego,*

w których obserwowalibyśmy zmiany semantyczne przy wypełnianiu pozycji przez wyrażenia argumentowe.

W wypadku wyrażen o uznawanej ogólnie wieloznaczności powstaje wszakże kłopot z rozgraniczeniem znaczeń literalnych i metaforycznych.

Jeśli np. wyraz *podziemie* ma w języku polskim następujące znaczenia²: 1. 'część budynku znajdująca się poniżej parteru'; 2. 'tajna organizacja wojskowa', por. *Po klęsce wrześniowej Andrzej został członkiem tworzącego się podziemia*; 3. 'ludzie, członkowie podziemia²', por. *To podziemie go upiło, chcą go ośmieszyć*, to które z nich zasługują na miano literalnych?

A. B o g u s ł a w s k i (1983: 67) sądzi, że do interpretacji prymarnych (kolejny termin bliskoznacznym) należą te, które nie wywołują u odbiorcy efektu niespodzianki, niezwykłości; w takim razie sporny pozostawałby jedynie status *podziemia*₃, którego użycie w zacytowanym zdaniu może — jak nam się zdaje — wywołać efekt zaskoczenia (będzie to zależało od szerszego kontekstu). Ten sam autor dodaje wszak, iż za interpretacją literalną wyrażenia (bądź serii wyrażen) powinna stać „stała opcja na rzecz tej interpretacji” (B o g u s ł a w s k i, 1983: 70), czyli skłonność do analogicznego traktowania pewnych serii wyrażen, np. instytucja — ludzie reprezentujący tę instytucję. Ta dwoistość znaczeń jest regularnie przypisywana wyrazom typu *wojsko, milicja, policja, służba bezpieczeństwa, biuro polityczne* itd.

Takie ujęcie znaczenia literalnego byłoby zgodne z zaprezentowaną przez T. D o b r z y ń s k ą (1984: 24) interpretacją poglądów Richardsa: kontekst powoduje wprawdzie ustawiczne przesunięcia znaczeniowe, „lecz istnieje pewna stabilność kontekstów i wynikająca stąd przybliżona stabilność znaczeń”. Owe konteksty stabilne byłyby czymś w rodzaju zestawu znaczeń literalnych, metaforyzacja zachodziłaby w wypadku „wyrazistego zderzenia aktualnego kontekstu słowa z jego kontekstem zapamiętanym”. Wobec tego słuszne wydawałoby się uznanie wszystkich przytoczonych znaczeń słowa *podziemie* (a także np. wyrażenia *podziemie gospodarcze*) za literalne.

Łatwo jednak zauważyć, że prezentowane sposoby wyróżniania znaczeń literalnych dokonują rozgraniczeń zbyt mało precyzyjnych, aby mogły się stać podstawą analiz typu generatywnego³. Kryteria takie jak „stabilność kontekstów”, „stała opcja” czy „efekt niespodzianki” wydają się dalekie od obiektywizmu. Niestety, na obecnym etapie naszej świadomości teoretycznej pozostaje tylko pogodzić się z koniecznością pewnych rozstrzygnięć arbitralnych.

² Podane definicje pochodzą od autora i nie pretendują do zupełności.

³ Przez analizę typu generatywnego rozumiemy procedury zmierzające do podania reguł i schematów, które przy podstawieniu elementów leksykalnych pozwalają na utworzenie wszystkich możliwych poprawnych konstrukcji złożonych, por. K a r o ł a k, 1984: 14.

Jeśli nawet udałooby się ustalić teoretycznie, jakie znaczenia uważać za literalne, pozostaje kwestia skonstruowania odpowiedniego leksykonu (czy też słownika predykatów)⁴. Pojęcie to zrobiło karierę w pracach generatywistycznych. Zwykle jest definiowane jako uporządkowany zbiór haseł: wyrażen wraz z ich charakterystykami w postaci cech selekcyjnych i subkategoryzacyjnych. Hasła te podstawia się w miejsce odpowiednich symboli do schematów gramatyki celem otrzymania poprawnych zdań.

Leksykon to jednak byt dość nieokreślony. Badacze podają zwykle tylko przykłady pojedynczych haseł (jeśli nie poprzestają na zasadach ich budowy) nie znamy natomiast pracy, w której do reguł gramatyki dołączono pełny (lub choćby obszerny i dobrze opisany pod względem budowy) leksykon. Przyczyna jest oczywista: mnogość jednostek języka nie pozwala na podawanie pełnego leksykonu przy każdej propozycji opisu generatywnego. W związku z tym pozostają dwa wyjścia:

- 1) przy konstruowaniu haseł leksykalnych opierać się na własnej kompetencji językowej;
- 2) korzystać z ustaleń słowników danego języka w dziedzinie znaczenia i łączliwości wyrazów.

W pierwszym wypadku można się spotkać z zarzutem subiektywizmu, jednak i drugie rozwiązanie ma swoje wady. Znowu stajemy przed dylematem, czy wszystkie znaczenia odnotowane w słowniku uznać za literalne. Istotną rzeczą jest też wybór słownika, na którym mielibyśmy się opierać. Dla języka polskiego narzuca się tu możliwość wykorzystania *Słownika syntaktyczno-generatywnego czasowników polskich* (SSG), który spełniłby zadanie ustalenia wymagań składniowych dla czasowników w użyciach literalnych (mimo zastrzeżeń sformułowanych wobec niego przez wnikliwych badaczy, por. np. Bobrowski. 1985: 16—23). W pozostałych wypadkach trzeba odwołać się do któregoś ze słowników polszczyzny ogólnej i na podstawie zawartych w nich definicji oraz przykładów wydobyć cechy semantyczne interesujących nas jednostek. Wybór ogranicza się tu do dwóch pozycji:

- a) *Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego (SJPD),
- b) *Słownik języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka (SJPSz).

Za SJPD przemawiałyby większy zasób haseł tego słownika oraz fakt, że był on bazą i punktem wyjścia innych prac leksykograficznych, m.in. SSG — wykorzystanie SJPD wpłynęłoby więc na większą spójność leksykonu. Z kolei wybór SJPSz miałby uzasadnienie w jego większej

⁴ Jak się zdaje, w składni predykatowo-argumentowej potrzebny byłby jeden i drugi. Słownik predykatów zdawałby sprawę z łączliwości sensów, leksykon — z łączliwości wyrażen.

aktualności, przy zachowaniu właściwie wszystkich haseł potrzebnych do budowania leksykonu gramatyki współczesnej polszczyzny (pomija głównie wyrazy dawne i przestarzałe).

Praktyka wskazuje, że niezależnie od wyboru słownika nie można mu ufać całkowicie, ponieważ w obu dziełach leksykograficznych znalazło się sporo niekonsekwencji przy wydzieleniu znaczeń podstawowych, pochodnych i przenośnych. W SJPSz np. użycie wyrazu *głęboki* w wyrażeniu *głęboki umysł* ma kwalifikator „przen.”, którego brak dla wyrażenia *płytki umysł* (analizą podobnych różnic zajmuje się m.in. Grodziński, 1989). Równie częste są zaskakujące różnice w hierarchizowaniu znaczeń, por. np. w SJPD: *milicja* 'instytucja funkcjonariusze, budynek' — wszystko w obrębie jednego znaczenia (SJPD 5: 699); *policeja* 1. 'instytucja; funkcjonariusze'; 2. 'budynek' (SJPD 6: 880). Te nie są jednak dla nas zbyt dokuczliwe, skoro założyliśmy, że wszystkie opisane w słowniku znaczenia (z wyjątkiem opatrzonych kwalifikatorem „przen.”) uznajemy za niemetaforyczne.

Przyjmijmy tedy, że przy ustalaniu cech selekcyjnych wyrażen predykatywnych i argumentowych posługujemy się SSG dla czasowników i SJPD dla wyrazów pozostałych. Rozstrzygnięcie na rzecz SJPD jest czysto arbitralne. W wyniku długotrwałych i szczegółowych analiz doszło by się może do wniosku, że SJPSz lepiej spełniłyby zadanie ze względu np. na większą konsekwencję w podziale znaczeń i formułowaniu definicji. Jak stwierdziliśmy wcześniej, niezależnie od uczynionego wyboru, dla uniknięcia błędu należy ustalenia słownikowe konfrontować z własnym poczuciem językowym, by interweniować w wypadku rażącej rozbieżności tych danych.

Przedstawimy teraz modele syntaktyczne kilku zdań metaforycznych omawianego typu, oparte na składni predykatoowo-argumentowej, przy wykorzystaniu ustaleń dokonanych w tym artykule. Ze względu na szczupłość miejsca nie przytaczamy odpowiednich haseł z SSG i SJPD, ale podajemy tylko symbole określonych cech semantycznych, odsyłając do poszczególnych tomów.

(10) *To podziemie go upiło, chcąc go skompromitować,*

(MV 85)

$$g(x_{\text{pers}}, y_{\text{pers}}) \rightarrow V(C_{1\text{object}}, C_{2\text{pers}})^5$$

(11) *Pekin wykupuje Hongkong.*

(GW 76,6)

⁵ SJPD nie uwzględnia wyróżnionego przez nas znaczenia *podziemie* — 'grupa ludzi, członków tajnej organizacji', por. SJPD 6: 768.

$$g(x_{\text{pers}}, y_{\text{object}}) \rightarrow V(C_{1\text{object}}, C_{2\text{object}})$$

Por. kupować — SSG 1: 319.

- (12) *Partia po raz pierwszy od 5 lat odnotowała w ostatnim miesiącu przyrost swoich członków.*

(MV 142)

$$\varphi[x_{\text{pers}}, f(x-n)] \rightarrow W[C_{\text{object}}, V(C_1 \dots C_n)]$$

- (13) *Dekapitalizacja urzędzeń oznacza, że maszyna się zwróciła, nie liczy się amortyzacji, więc pracuje za darmo.*

(MV 102)

Przy analizie konstrukcji *Maszyna się zwróciła* korzystamy z rozstrzygnięcia SJPD (10: 1362), który odnotowuje tylko przykłady typu *koszt nabycia domu zwróci się...* Wobec tego postulujemy model:

$$(13a) f(x_{\text{npers}}) \rightarrow V(C_{\text{object}})$$

opisujący przesunięcie: *koszt (maszyny) → maszyna* w pozycji argumentowej otwieranej przez predykat *zwróć się*⁶.

Zdania tego typu, co dotąd analizowane, nie stanowią — jak nie trudno zauważyć — większości wypowiedzeń, które użytkownicy języka są skłonni uznawać za metaforyczne, można nawet powiedzieć, że przesunięcia w nich zachodzące są banalne, seryjne, niemal systemowe (stąd terminy: „metafora martwa”, „zleksykalizowana”, „genetyczna”, „systematyczna polisemia”). Tymczasem w języku możliwe są konstrukcje metaforyczne o wiele bardziej oryginalne, jednostkowe, które nie dają się opisać w przedstawiony sposób (czyli przez badanie przesunięć przy wypełnianiu pozycji argumentowych w modelach eksplikacyjnych), np.:

- (14) *Związkowcy w czasie tego spotkania miękko wchodzili w Balcerowicza.*

(TV 2. 04. 90)⁷

⁶ Ubogi system oznaczeń dla cech semantycznych przyjęty przez Karolaka (1984) stwarza tu szczególne kłopoty w oddaniu istoty zmiany zachodzącej w pozycji argumentowej. Gdyby przyjąć zestaw cech z SSG, uzyskamy: $f(x_{\text{abstr}}) \rightarrow V(C_{\text{-abstr}})$.

⁷ Zdanie to można interpretować: 'Związkowcy [...] nie atakowali Balcerowicza zbyt ostro, nie zadawali kłopotliwych pytań, nie wypowiadali nieprzychylnych uwag... itp.' Motywacją takiego znaczenia wydaje się wyrażenie *ostre wejście* 'w sporcie: atak jednego zawodnika na drugiego' np.: „[...] ostre wejście Lubańskiego, Deyna leży na murawie, ale sędzia nie gwizdże faulu”.

(15) *Las spał, pochrapując szumem wiatru.*

Prezentacji postulowanego przez nas sposobu interpretowania takich zdań poświęcamy odrębny tekst (zob. Żmigrodzki, w druku). W tym miejscu możemy jedynie krótko stwierdzić, że w (14) absurdem byłoby przypisywanie wyrażeniu argumentowemu *Balcerowicz* reprezentacji argumentu przedmiotowego (czyli tzw. tradycyjnie depersonifikacja), podobnie w (15) — uznanie wyrażenia *las* za równoznaczne konstrukcji *wszystkie stworzenia w lesie* (por. Karolak, 1984: 66) i reprezentujące argument żywotny. Wydaje się, że w zdaniach (14) i (15) wyrażenia predykatywne pojawiły się w wyniku operacji metaforyzacyjnej; reprezentują one zupełnie inne predykaty niż równokształtne wyrażenia w zdaniach (16) i (17), predykaty mające odrębne wymagania odnośnie do natury implikowanych argumentów:

(16) *Gwoździe miękko wchodziły w ściany.*(17) *Janek spał dziś do ósmej.*

W zdaniach analizowanych wcześniej: (10)—(13) mieliśmy do czynienia z wypełnianiem pozycji argumentowej przez wyrażenie o innych cechach semantycznych niż wymagane w strukturze predykatowo-argumentowej. W (14) i (15) mamy zjawisko zupełnie inne. Model semantyczny tych zdań jest ukonstytuowany przez pewne predykaty. Przy przechodzeniu do eksplikacji w pozycjach predykatów pojawiają się wyrażenia *wchodzili* (a nawet, jak się nam zdaje, *miękko wchodzili*) oraz *spał*, nie wpływając na zmianę cech semantycznych argumentu, „zaprogramowanych” przez predykat jeszcze na poziomie struktury semantycznej. Mechanizm tego zjawiska staraliśmy się dokładniej objaśnić w wspomnianym tekście (Żmigrodzki, w druku). Widocznym przejawem różnicy między zdaniem typów (10)—(13) i (14)—(15) może być tradycyjny (tzn. taki, który możemy przypisać wielu badaczom, głównie zresztą teoretykom literatury) sposobem mówienia o nich. Powiedziałoby się, że w zdaniu (11) nieliteralnie został użyty wyraz *Pekin* (rzeczownik, podmiot), a w (14) — *wchodzić* (czasownik, orzeczenie). I tak znów u podstawy wszelkich możliwych analiz wypowiedzi typu (14) znalazło się stwierdzenie, iż mają one znaczenia dosłowne, literalne.

Jak wynika z przeprowadzonych analiz, znaczenie literalne istotnie jest czymś nieustannie obecnym w świadomości badacza metafor, w postaci mniej lub bardziej sprecyzowanego zespołu cech, użyć, kontekstów.

Dla koncepcji opisujących „mechaniczne” tworzenie zdań przez podstawianie jednostek języka do schematów symbolicznych staje się — zakodowane w postaci cech selekcyjnych przypisywanych jednostkom leksykonu — niezbędną podstawą, źródłem mocy nie tylko w odniesieniu do zdań metaforycznych. To na jego podstawie generuje się wypowiedzenia, ustala ich poprawność gramatyczną, interpretuje metaforycznie, wreszcie — muszą je uznać jako punkt wyjścia wszelkie procedury badające typy oraz mechanizmy przesunięć w pozycjach predykato- wych i argumentowych.

Wykaz źródeł

- GW — „Gazeta Wyborcza”, 1990 rok.
 MV — A. Bikont, W. Bikont, W. Cesarski: *Małe vademecum peerelu, z wycinków gazet podziemnych w formie kalendarza robotniczego...* Warszawa 1990.
 SJPD — *Słownik języka polskiego*. Red. nauk. W. Doroszewski, T. 1—11, Warszawa 1958—1969.
 SJPSz — *Słownik języka polskiego*. Red. nauk. M. Szymczak, T. 1—3, Warszawa 1978—1981.
 SSG — *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*. Red. K. Polański, Wrocław 1980.
 TV — zastyszane w telewizji.

Bibliografia prac cytowanych

- Black M. (1971): *Metafora*. „Pamiętnik Literacki”, R. 62, z. 3, s. 217—233.
 Black M. (1983): *Jeszcze o metaforze*. „Pamiętnik Literacki”, R. 74, z. 2, s. 255—281.
 Bobrowski I. (1985): *Cechy subkategoryzacyjne polskich czasowników przechodnich*. Wrocław.
 Bogusławski A. (1971): *O metaforze*. „Pamiętnik Literacki”, R. 72, z. 4, s. 113—126
 Bogusławski A. (1983): *Interpretacja nieliteralna, metafora, proporcja analogiczna*. W: *Studia o metaforze*. T. 2. Red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska. Wrocław, s. 63—88.
 Dobrzyńska T. (1984): *Metafora*. Wrocław.
 Grodziński E. (1989): *Rozmowa z leksykografami*. „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 534—542.
 Karolak S. (1972): *Zagadnienia składni ogólnej*. Warszawa.

- Karolak S. (1984): *Składnia wyrażeń predykatywnych*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. Topolińska. Warszawa, s. 11—211.
- Nowakowska N. (1988): *Niewystarczalność teorii semantycznych i pragmatycznych w interpretacji metafory*. W: *Studia o tropach*. Red. T. Dobrzyńska. Wrocław, s. 23—43.
- Richards I. A. (1950): *The Philosophy of Rhetoric*. New York—Oxford.
- Tokarski R. (1983): *Uwagi o semantycznych mechanizmach zmian metaforycznych*. W: *Studia o metaforze*. T. 2. Red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska. Wrocław, s. 45—61.
- Weinrich H. (1981): *Ogólna semantyka metafory*. „Teksty”, z. 3, s. 61—78.
- Żmigrodzki P. (w druku): *Składnia semantyczna i problem metafory*. W: „Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne”.

Piotr Żmigrodzki

ON THE SO-CALLED LITERAL MEANING AND ITS FUNCTION
IN A SEMANTIC-SYNTACTIC DESCRIPTION
OF METAPHORICAL SENTENCES

S u m m a r y

The author argues that syntactic analysis of metaphorical sentences must be preceded by specifying what semantic and syntactic meanings are attached to these expressions in their non-metaphorical usages, or literal usages. Considering the various propositions offered by various researchers, the author reaches the conclusion that there is a lack of an adequate definition of the term „literal meaning”, and also of the principles for distinguishing these two types of meanings. The author then postulates that, in view of the need to distinguish metaphors from among all the usages of language units — one should call upon syntactic dictionaries and one's own lingual competence in studying specific examples of such expressions. In the final part of the article are given examples of analyses of metaphorical sentences, carried out according to the earlier methodological declarations.

Piotr Żmigrodzki

DU PHÉNOMÈNE DÉNOMMÉ "LA SIGNIFICATION LITTÉRALE"
ET DE SA FONCTION DANS LA DESCRIPTION SÉMANTICO-SYNTAXIQUE
DES PHRASES MÉTAPHORIQUES

R é s u m é

L'auteur de l'article prouve qu'avant d'opérer l'analyse syntaxique des phrases métaphoriques il faut définir quels traits sémantiques et syntaxiques sont appro-

priés aux expressions dans l'emploi non-métaphorique, dénommé aussi littéral. Ayant étudié les propositions d'autres chercheurs il constate le manque d'une définition adéquate du terme "signification littérale", aussi bien que l'absence des règles servant à distinguer les deux types signification. Vu la nécessité de la distinction des métaphores d'entre tout emploi de l'unité linguistique, pour analyser les expressions concrètes il propose donc de nous appuyer sur les dictionnaires syntaxiques et sur notre propre compétence linguistique. Dans la partie finale on retrouve des exemples d'analyses des phrases métaphoriques, opérées conformément aux déclarations méthodologiques présentées ci-dessus.